

P R O T O K Ó Ł
Nr 37
z obrad Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu
27 marca 2026 roku

Miejsce obrad	Sala Posiedzeń nr 2, UMWW
Uczestnicy spotkania	Członkowie Rady – przedstawiciele związków pracowników, przedstawiciele związków pracodawców, strona rządowa
Organizatorzy	Strona rządowa, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu
Załączniki	Lista obecności

27 marca 2026 roku odbyło się 37. posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu. Otwarcia dokonała Przewodnicząca WRDS Pani Agata Sobczyk, reprezentująca stronę rządową, która powitała uczestników spotkania – członków Rady oraz zaproszonych gości.

Pani Przewodnicząca przedstawiła porządek obrad, który został zaakceptowany. Następnie zapowiedziała pierwszy z tematów posiedzenia: rozwój technologii dual-use, czyli technologii podwójnego zastosowania wszystkiego, co powoduje budowanie potencjału w kontekście odporności i obronności naszego regionu, właśnie poprzez wykorzystanie technologii dwufunkcyjnych.

Pan Michał Kurzawski – Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej UMWW – poinformował, że w zeszłym roku Komisja Europejska wprowadziła zmianę do rozporządzenia unijnego, która przewidywała możliwość realizacji projektów typowo przemysłowych nie tylko w sektorze obronności, ale także w sektorze dual-use właśnie o zastosowaniu cywilnym i obronnym. Dwa cele są szczegółowe. Pierwszy mówi o wsparciu w zakresie infrastruktury badawczo-rozwojowej i przedsiębiorczości w sensie zwiększania zdolności technologicznych i przemysłowych w sektorze obronności i w sektorze dual-use. Dotyczy on również rozbudowy bazy przemysłowej w sektorze obronnym. Drugi z kolei związany jest bardziej z infrastrukturą kryzysową i infrastrukturą odporności. Pieniądze są dostępne nie tylko dla mikro i małych firm, ale także dla dużych przedsiębiorstw, na przykład Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Te środki nie służą zakupie amunicji czy uzbrojenia, lecz rzeczywistemu wsparciu produkcji. W maju lub w czerwcu br. uruchomione zostaną nabory wniosków w ramach tych dwóch celów szczegółowych. Jeśli chodzi o beneficjentów, a więc interesariuszy, którzy mogą ubiegać się o wsparcie, zakres jest dosyć szeroki i są to instytucje nauki, konsorcja naukowo-przemysłowe, przedsiębiorstwa, administracja publiczna i organizacje pozarządowe. Przede wszystkim te pierwsze 3 rodzaje podmiotów są kluczowe. Dlatego jest to wsparcie głównie na rzecz infrastruktury badawczo-rozwojowej i przemysłu. Administracja czy organizacje pozarządowe i społeczne traktowane są w katalogu beneficjentów jako partnerzy potencjalnych projektów. Projekty mogą dotyczyć publicznej infrastruktury badawczo-rozwojowej w obszarach strategicznych dla odporności cywilnej czy obronności w zakresie kluczowych technologii, a więc: cyberbezpieczeństwa, dronów, logistyki, energetyki, technologii wodorowych, biologicznych, bezpieczeństwa lekowego i żywnościowego. Konieczna jest też tutaj zgodność z regionalnymi inteligentnymi specjalizacjami, przygotowanie odpowiedniego planu badawczo-rozwojowego, zapewnienie przejrzystej, niedyskryminacyjnej dostępności do tej infrastruktury dla przedsiębiorców, którzy nie tylko są partnerami, ale chcieliby też z tej infrastruktury korzystać. Poziom dofinansowania wynosi 70%. Drugi typ projektu, to jest wsparcie dla przedsiębiorców w zakresie efektywności linii produkcyjnej poprzez wprowadzanie różnych innowacji, automatyzacji czy robotyzacji linii produkcyjnych, a także cyfryzacji bazy produkcyjnej. Jeśli chodzi o wsparcie skierowane typowo dla przedsiębiorców to mamy już inne poziomy dofinansowania. Niestety, Komisja Europejska nie przewidziała zmian w zakresie tak zwanej Mapy Pomocy Publicznej. Te dofinansowania pomimo takich wrażliwych i strategicznych sektorów wsparcia pozostają ciągle na nie do końca satysfakcjonujących poziomach. Trochę inaczej wygląda to w przypadku pomocy de Minimis. To jest wysokość 300 000 euro w kolejnych trzech latach. Przedsiębiorcy muszą sprawozdawać i monitorować tą pomoc. Wysokość dofinansowania wynoszą 70% - 80%. Jeśli chodzi o wsparcie w zakresie przedsiębiorczości mamy jeszcze trzeci typ. To są projekty dotyczące infrastruktury badawczo-rozwojowej, ale wśród przedsiębiorców.

Poziomy dofinansowania różnią się w zależności od typu beneficjenta i typu wsparcia. Jeśli chodzi o badania przemysłowe intensywność wsparcia jest trochę wyższa: od 55% do 70%. Badania przemysłowe to zdobywanie nowej wiedzy i umiejętności opracowywania nowych produktów czy procesów technologicznych, a także eksperymentalnych prac rozwojowych. Oczywiście na terenie województwa wielkopolskiego Vat jest kosztem niekwalifikowalnym, nie refundujemy tego wydatku, a niektórzy beneficjenci mają możliwość jego odzyskania. Trzeba jednak zapewnić wkład własny do tych projektów, zarówno jeśli chodzi o wkład własny wydatków kwalifikowalnych, czyli 30% czasami 50%, ale także wydatków niekwalifikowanych. Mamy też typy projektów skierowane głównie do administracji publicznej, do jednostek samorządu terytorialnego i do służb publicznych w zakresie sytuacji kryzysowych, budowania odporności lokalnej czy regionalnej, krytycznej infrastruktury społecznej i bezpieczeństwa ludności. Mowa tu o urzędach, szpitalach, szkołach, bursach czy punktach ewakuacji ludności. Wsparcie dotyczy także systemów monitoringu, zagrożeń, wyposażenia służb ratowniczych i poziomu bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej na poziomie lokalnym. Drugi typ projektów dotyczy infrastruktury transportowej i tu przewidziany jest zakup taboru kolejowego o charakterze podwójnego zastosowania jak również modernizacji dróg o charakterze wojewódzkim, które będą zgodne z wojewódzkim planem zarządzania kryzysowego i programami ochrony ludności i obrony cywilnej. Projekty te będą wymagały konsultacji z wojewodą i podległymi służbami w zakresie możliwości realizacji. Taka procedura została przygotowana dla urzędów wojewódzkich, jak i dla urzędów marszałkowskich.

Pani Przewodnicząca podziękowała za wystąpienie i zaproponowała przejście do drugiego tematu, czyli rozwoju sztucznej inteligencji.

Mikołaj Buchwald – Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe – przedstawił co dzieje się w innowacjach, zwłaszcza w sztucznej inteligencji, w Europie i na świecie. Obecnie sztuczna inteligencja jest jednym z takich najciekawszych i najbardziej prężnych tematów innowacyjnych. Wiadomo, że kraje takie jak Stany Zjednoczone czy Chiny przodują. Jeśli chodzi o Europę to niektóre kraje radzą sobie lepiej, inne trochę gorzej. Polska znajduje się w kategorii, tzw. umiarkowanych innowatorów. Nie jest całkowicie tragicznie, ale chcielibyśmy to zmienić. Jeżeli spojrzymy na regiony, to niestety Wielkopolska zostaje w tyle, nawet w perspektywie innych regionów Polski. W jaki sposób AI może pomagać społeczeństwu, pracodawcom, przedsiębiorstwom? Przykładem jest Kalifornia Południowa. Jedno z największych centrów medycznych w kraju wdraża automatyzację wykonywania opisu kwalifikacji zwapnień w tętnicach wieńcowych. Standardowo lekarzowi zajmuje to 20-30 minut. AI robi to z taką samą dokładnością w 7 sekund. Lekarze nie boją się tego, że tracą pracę. Bo szef radiologii w takim centrum wie, że jeżeli znajdzie metody na to, żeby przyspieszyć pracę swoich pracowników o 300-400%, to ci ludzie będą w tym czasie robili coś innego. Będą rozwijali nowe metody. Będą się bardziej skupiać na innych przypadkach. Drugi przykład to automatyczne taksówki. Ludzie 4-5 lat temu twierdzili, że to jest absolutnie niemożliwe, że to jest science fiction. Teraz się to dzieje. Jak widać, zaufanie użytkowników, którzy korzystają z tych taksówek rośnie. Takie technologie to jest przyszłość. Co możemy zrobić, żeby u nas było trochę lepiej, jeśli chodzi o innowacyjność? Musimy przyspieszyć. Świat, Europa nam ucieka. Podkreślił, że bazę mamy bardzo dobrą. Uniwersytety, które są w Wielkopolsce, przedsiębiorstwa są bardzo pozytywnie nastawione do innowacji. Brakuje pewnego popchnięcia, żeby to się rzeczywiście zaczęło dziać. Rola centrów superkomputerowych w wdrażaniu AI to budowanie zaufania pomiędzy instytucjami, które posiadają zasoby i kadrowe, i obliczeniowe, żeby takie innowacje wdrażać oraz tymi, które te innowacje mają przyjmować.

Michał Weissenberg – Politechnika Poznańska, Interdyscyplinarne Centrum Sztucznej Inteligencji i Cyberbezpieczeństwa – powiedział, że AI to są nie tylko szanse, ale i zagrożenia. Zatem wdrożenie sztucznej inteligencji w organizacji musi być poprzedzone pewną ilością pracy tak, aby to było przeprowadzone w sposób bezpieczny, zgodny z normami i standardami które, obecnie w Europie są wdrażane. Wykorzystanie sztucznej inteligencji tak naprawdę dotyczy każdego obszaru naszego życia, np. biznesu, medycyny. Pokazany wyżej przykład znakomicie to obrazował. Przetwarzanie obrazów medycznych, automatyzacja i przyspieszenie tego procesu to także cyberbezpieczeństwo. Z jednej strony dbanie o bezpieczeństwo jednostek, analiza bezpieczeństwa, analiza anomalii, które się pojawiają w ramach ruchu sieciowego i innych aspektów, z drugiej zagrożenia idące ze strony sztucznej inteligencji w cyberbezpieczeństwie i edukacja, na którą jako politechnika bardzo silnie stawiamy. Kształcimy i wykorzystujemy narzędzia sztucznej inteligencji do wsparcia tego procesu edukacyjnego. W każdym z tych obszarów mamy inne zastosowania i inne korzyści z tego płynące. To jest wsparcie decyzyjne, bo każdy system sztucznej inteligencji, który doprowadza do wnioskowania i przedstawiania oceny pozwala nam łatwiej i bardziej precyzyjnie decydować. To jest redukcja kosztów, ponieważ przyspieszona jest praca. Mówi się o tym, że redukuje to koszt o około 15-30%. To jest możliwość wdrażania innowacyjnych rozwiązań i bycie konkurencyjnym. Dzisiaj praktycznie przemysł bez sztucznej inteligencji zostaje w tyle, bo jeżeli nie biegniemy w tym nurcie to się cofamy. Podążanie za tym trendem jest kluczowe umożliwiając rozwój całego regionu i jego przedsiębiorstw. Za tym wszystkim stoją pewne wyzwania – 72% liderów IT twierdzi, że ryzyko cyberbezpieczeństwa nigdy nie było tak wysokie. Próg wejścia do procesów atakowania jednostek znacznie spadł, ponieważ systemy sztucznej inteligencji, algorytmy, modele są w stanie automatyzować ten proces i wiedza ze strony osoby atakującej już nie jest potrzebna tak duża, jak kilka lat temu. Dzisiaj kilkunastoletnie osoby są w stanie atakować, tworzyć sieci podnetowe, przeprowadzać ataki na systemy, praktycznie nie mając żadnej gruntownej wiedzy na temat jak działa sieć, jak działa system informatyczny. W ostatnim roku w stosunku do poprzedniego zaobserwowano wzrost ataków o 44%, które były poprzedzone rekonesansem z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Jednocześnie znaczna część tych ataków opiera się o phishing, gdzie skuteczność i odsetek kliknięć w maile fishingowe generowane przez sztuczną inteligencję jest 54% większy niż odsetek skutecznych ataków, gdy człowiek pisał wiadomości. Kiedy treść maila jest generowana przez inteligencję, jest już na tyle wykształcona, że potrafi tworzyć tekst, który zachęca do kliknięcia, sprawdzenia, wejścia w link. W konsekwencji aż o 47% wzrósł odsetek zgłaszanych ataków na systemy informatyczne. Sztuczna inteligencja po pierwsze potrafi zrobić bardzo dokładny rekonesans organizacji, sprawdzić maile, sprawdzić pozycję osób zatrudnionych i na tej podstawie generować spersonalizowane ataki fishingowe na działy finansowe, sprecyzować te ataki w taki sposób, aby treść była dostosowana do odbiorcy. Dzisiaj, jak nigdy wcześniej, przetworzenie tak dużego zbioru danych o jednostce, może być szybkie, dynamiczne i dostarczać tej wiedzy sztucznej inteligencji do generowania kolejnych treści. Następna rzecz to deepfake, dezinformacja i fałszywe nagrania wideo i audio, które pojawiają się wszędzie. Coraz trudniej jest odróżnić, co jest prawdziwe, a co jest generowane przez sztuczną inteligencję. I oczywiście stuffing czyli zautomatyzowane ataki na masową skalę. To są te prostsze zagrożenia do przeciwdziałania, bo oprócz tego mamy dużo trudniejsze elementy takie jak model poisoning, czyli zatrucie danych treningowych. Czyli atakujący wprowadza złośliwe dane do zbiorów treningowych, na których uczy się sztuczna inteligencja prowadząc do błędnych wniosków, błędnych rekomendacji, które mogą być bardzo tragiczne w skutkach. Kolejna rzecz, to są dane tworzone przez sztuczną inteligencję do nauki sztucznej inteligencji. Dzisiaj mówi się o tym, że już około 70% danych, na podstawie których uczy się sztuczna inteligencja, to dane

już generowane przez sztuczną inteligencję. To pokazuje, że tutaj bardzo łatwo o wzrost halucynowania modeli. Kolejna rzecz to manipulacja interfejsami, czyli obchodzenie zabezpieczeń, wykradanie danych poufnych, kiedy użytkownik myśli, że komunikuje się ze sztuczną inteligencją, a tak naprawdę te dane są gdzieś przesyłane. Inna rzecz bardzo ważna to transparentność, czyli obowiązek informowania użytkowników o interakcji z systemem sztucznej inteligencji. Czyli użytkownik powinien wiedzieć, że komunikuje się z chatbotem, że obraz, który widzi, jest generowany przez sztuczną inteligencję, czy że system rekomendacyjny podpowiada mu na bazie analizy z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Oczywiście w tym wszystkim powinien znajdować się człowiek, a wszystkie krytyczne decyzje powinny być ostatecznie podejmowane przez człowieka. Powinniśmy ocenić ryzyko każdego systemu sztucznej inteligencji, jakie ono ma wpływ na bezpieczeństwo informacji prywatności i organizacji. Powinniśmy także dbać o bezpieczeństwo danych, powinniśmy szyfrować dane i transmisje, kontrolować kto ma dostęp, a także dbać o bezpieczeństwo samych modeli, bo jest możliwość ataku na sam model poprzez zatrucie go niewłaściwymi danymi lub code injection i wykonywanie złośliwych funkcjonalności, więc powinniśmy cały czas testować i audytować modele w zgodności ich działania poprzez ciągłe śledzenie, reagowanie na incydenty, budowanie zespołów, które reagują. Sztuczna inteligencja jest absolutnie szansą na rozwój. Powinniśmy w tę stronę iść. Daje nam to bardzo dużo i pozwala na innowacyjność, na wejście organizacjom w zupełnie inne obszary. Natomiast musimy być świadomi tych zagrożeń. Musimy działać w obszarze regulacji i wiedzieć, gdzie jest granica między innowacyjnością, a ryzykiem dla bezpieczeństwa naszej organizacji.

Pan Marek Zieliński – prof. CdV Rektor Collegium da Vinci w Poznaniu – powiedział, że 2 lata temu, kiedy prowadzili pierwsze badania sztuczna inteligencja była wielką niewiadomą, z którą wiązały się liczne emocje. Łączyły się ze strachem trochę z zachwytem. Najnowsze badania, które zakończyli na dość dużej próbie w pięciu grupach badawczych pod koniec ubiegłego roku pokazują, że dzisiaj rynek już mówi: sprawdzam. Zresztą takie sygnały też dochodzą ze Stanów Zjednoczonych, kiedy myślimy o pieniądzach przekazywanych na spółki, chwalać się sztuczną inteligencją. Być może to nie jest kwestia technologii, która jest coraz bardziej dostępna, jest coraz tańsza, tylko bardziej kompetencji, czyli nie - czy używać, tylko jak używać. Sztuczna inteligencja i jej narzędzia w firmach stają się standardem. To już nie jest źródło przewagi konkurencyjnej. Okazuje się, że świat edukacji i świat biznesu rozmija coraz bardziej. W naszych badaniach, gdy zapytaliśmy przedstawicieli biznesu czy sztuczna inteligencja zrewolucjonizuje edukację 85% przedstawicieli biznesu powiedziało oczywiście, uczniów dużo mniej. Zapytaliśmy, czy mają obawy związane z cyberbezpieczeństwem, z udostępnianiem swoich danych sztucznej inteligencji, co dziesiąty przedstawiciel biznesu wskazał, że chyba nie. Co czwarty młody człowiek nie ma w ogóle takich obaw. Biznes oczekuje doświadczenia w temacie wdrożenia. Ma presję, jeżeli chodzi o wyniki, a edukacja zajmuje obecnie niejednoznaczne stanowisko pomiędzy oczekiwaniami, a rzeczywistością. Kluczowe luki kompetencyjne, które zaobserwowaliśmy, są związane tak naprawdę z cyberbezpieczeństwem, z rozpoznawaniem fake news, chociażby takie jak krytyczne myślenie, rozwiązywanie złożonych problemów tam, gdzie sztuczna inteligencja do końca sobie nie radzi. My chcemy być innowacyjni. Chcemy mówić o bezpieczeństwie i to jest mój dzisiejszy najsilniejszy postulat. Bez biznesu uczelnie tego dzisiaj już nie są w stanie zrobić. Potrzebujemy silnych partnerstw. Potrzebujemy działającego realnie modelu współpracy: edukacja – biznes. Sztuczna inteligencja przestaje być wyzwaniem technologicznym, bo praktycznie każdy z nas mniej lub bardziej nieświadomie jej używa. Wyzwaniem stają się kompetencje i brak systemu. Jeśli nie zbudujemy w Wielkopolsce wspólnego modelu współpracy edukacji i biznesu w obszarze sztucznej inteligencji, to

będziemy mieli problem z ludźmi, którzy nie są gotowi z niej skorzystać. Głęboko wierzę, że ta zmiana bazując na współpracy biznesu i edukacji jest możliwa. Bez efektu skali region nie zyska. Liczę, że samorząd jest w stanie pomóc.

Pan Tomasz Parkoła – Kierownik Pionu Usług Sieciowych PCSS – przedstawił prezentację dotyczącą projektu PIAST AI czyli inicjatywy rozwijającej europejski i polski ekosystem sztucznej inteligencji, skierowanej do nauki, administracji publicznej oraz biznesu. Projekt wpisuje się w szerszą strategię Unii Europejskiej, obejmującą rozwój infrastruktury AI i HPC, zarządzanie danymi (Data Act), regulacje (AI Act) oraz rozwój kompetencji (AI Skills Academy). Kluczowym założeniem jest budowa tzw. „fabryk AI”, które integrują moc obliczeniową, dane oraz narzędzia do wdrażania sztucznej inteligencji w różnych sektorach. Analiza rynku wskazuje, że mimo dużych inwestycji w AI, jedynie niewielki odsetek projektów osiąga pełną skalę produkcyjną. Najlepsze rezultaty przynoszą narzędzia ogólnego zastosowania (np. modele generatywne), które szybciej przechodzą od fazy pilotażu do wdrożenia. Obecnie AI zwiększa głównie produktywność jednostek, a nie całych organizacji, co pokazuje potrzebę lepszej integracji technologii w procesach biznesowych.

PIAST-AI jest współfinansowany przez UE i Polskę (100 mln EUR) i stanowi część europejskiej sieci infrastruktury AI. Projekt realizowany jest przez Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe (PCSS) we współpracy z uczelniami (Politechnika Poznańska, UAM, UMK). Infrastruktura obejmuje zaawansowane superkomputery, zasoby danych oraz platformy AI, z planem dalszego skalowania mocy obliczeniowej (do ok. 1500 GPU). System zapewnia różne modele dostępu (IaaS, PaaS, API) oraz gotowe modele AI.

Projekt obejmuje szerokie spektrum zastosowań: od przemysłu, energetyki i rolnictwa, przez administrację publiczną i edukację, po zdrowie, cyberbezpieczeństwo i nauki ścisłe. Oferta PIAST-AI skupia się na trzech obszarach: wdrażaniu AI w organizacjach, akceleracji istniejących rozwiązań oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i zgodności systemów AI.

Wskazał liczne przykłady wdrożeń, m.in.: systemy analizy danych i multimediów (biały wywiad), uproszczenie komunikacji urzędowej z użyciem NLP, zastosowania w medycynie (analiza obrazów), chatboty i asystenci AI, systemy czasu rzeczywistego (np. analiza danych z sieci 5G), a także rozwiązania przemysłowe – wykrywanie anomalii, kontrola jakości czy predykcyjne utrzymanie infrastruktury.

Podsumowując, PIAST-AI ma na celu przyspieszenie transformacji cyfrowej poprzez wykorzystanie sztucznej inteligencji, budowę silnego ekosystemu technologicznego oraz rozwój współpracy między nauką, biznesem i sektorem publicznym, przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa, transparentności i zgodności z regulacjami.

Pan Maciej Kasprzak – Dyrektor Zarządzający OPEN Ośrodek Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów S.A. – przedstawił genezę powołania Wielkopolskiej Rady ds. sztucznej inteligencji oraz roli, jaką może ona odegrać w rozwoju gospodarczym i społecznym regionu. Punktem wyjścia jest założenie, że sztuczna inteligencja stanowi kolejny przełom technologiczny – porównywalny do pojawienia się komputerów w latach 80. i Internetu w latach 90. – który zmienia sposób podejmowania decyzji, funkcjonowania organizacji oraz tworzenia nowych rynków i zawodów. Ignorowanie rozwoju AI byłoby błędem, jednak jej wdrażanie wymaga równoczesnej odwagi i ostrożności. Wśród głównych szans wymienia się wzrost produktywności, lepsze wykorzystanie danych, wsparcie przy niedoborach kadrowych oraz budowanie przewag konkurencyjnych regionu. Jednocześnie istnieją istotne ryzyka, takie jak zagrożenia dla bezpieczeństwa danych, błędne decyzje wynikające z niedoskonałych modeli, wykluczenie części pracowników czy uzależnienie od zewnętrznych dostawców technologii. Kluczowym elementem jest koncepcja ekosystemu AI, opartego na współpracy trzech ról: regulatora (tworzącego ramy prawne i standardy), integratora (łąiącego

środowiska nauki, biznesu i administracji) oraz implementatora (wdrażającego rozwiązania w praktyce). Wielkopolska Rada ds. Rozwoju Sztucznej Inteligencji ma pełnić przede wszystkim funkcję integratora, wspierając odpowiedzialne wdrażanie tej technologii. Proponowana rola Rady nie ogranicza się do funkcji eksperckiej, lecz zakłada stworzenie otwartej platformy współpracy. Do jej głównych zadań należy ma identyfikowanie obszarów zastosowań AI, łączenie różnych środowisk, inspirowanie poprzez dobre praktyki, rekomendowanie działań oraz ostrzeganie przed realnymi zagrożeniami. Istotne jest, aby dyskusja o AI wykraczała poza środowisko informatyków i obejmowała wszystkie grupy zawodowe i społeczne, których technologia ta dotyczy. Mówca przedstawił również przykłady projektów, m.in. z obszaru ochrony zdrowia. Szczególną uwagę poświęcił zastosowaniu AI w diagnostyce mammograficznej, gdzie systemy wspierają radiologów w analizie obrazów. Wskazał jednak wyzwania, takie jak niski poziom badań profilaktycznych w Polsce (ok. 33% kobiet) oraz ryzyko uzależnienia od zagranicznych dostawców technologii. Chodzi zatem o konieczność skoordynowanego podejścia do wdrażania sztucznej inteligencji na poziomie regionalnym. Zespół ds. AI ma stanowić platformę dialogu i współpracy, umożliwiającą efektywne wykorzystanie szans związanych z AI przy jednoczesnym minimalizowaniu ryzyk. Kluczowe znaczenie ma wspólne poszukiwanie odpowiedzi na bariery wdrożeniowe, takie jak koszty, brak kompetencji, obawy pracowników czy niejasności regulacyjne.

/W dyskusji udział wzięli Pan Jacek Silski Konfederacja Lewiatan, Pani Barbara Sadowska strona rządowa, Pan Jakub Michałowski Pracodawcy RP, Pani Katarzyna Jakubowska Business Centre Club, Pani Edyta Stefanowicz Pracodawcy RP/

Pan Jacek Bogusławski – Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego – podziękował za słowa uznania dla Wielkopolskiej Rady ds. Sztucznej Inteligencji. Wyraził aprobatę dla działań osób, które już zaangażowały się w jej działalność, a jednocześnie zadeklarował otwartość na współpracę i na nowe osoby, które mogłyby ją zasilić.

Pani Przewodnicząca przekazała harmonogram spotkań WRDS zaplanowanych do końca bieżącego roku. Ponieważ pojawił się głos dotyczący tego, żeby na posiedzeniach plenarnych prezentować bieżące dokonania Wielkopolskiej Rady ds. Sztucznej Inteligencji, zaproponowała rozważenie wprowadzenia takiego punktu na stałe. Poinformowała również o wniosku Pana Bartosza Stascha (Konfederacja Lewiatan) o powołaniu Zespołu WRDS w Poznaniu ds. energii, który będzie rozpatrzony na najbliższym posiedzeniu prezydium 29 maja br. Na tym spotkanie zakończono.

Oprac. Biuro Obsługi WRDS w Poznaniu
Przemysław Belka

Agata Sobczyk

Przewodnicząca
Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego
w Poznaniu